

Sygn. akt I ACa 2122/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO (del.) Anna Strączyńska

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. D.

przeciwko M. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 7 sierpnia 2015 r. sygn. akt II C 658/11

1. prostuje niedokładność w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że określa przedmiot sprawy jako „o ochronę dóbr osobistych” zamiast „o nakazanie i zapłatę”;

2. oddala apelację.

Anna Strączyńska Marzena Miąskiewicz Marzanna Góral

Sygn. akt I ACa 2122/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2015 r. w sprawie z powództwa M. D. przeciwko M. K. o ochronę dóbr osobistych, zobowiązał pozwanego do opublikowania na własny koszt w terminie 60 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku całostronicowego oświadczenia zapisanego czcionką(...) koloru czarnego na białym tle, zamieszczonego w miesięczniku (...) o następującej treści:

„PRZEPRASZAM M. D.

Ja, M. K. oświadczam, że w wywiadzie, którego udzieliłem tygodnikowi (...), opublikowanym 23.05.2011 r., naruszyłem w bezprawny sposób dobra osobiste Pana M. D. w postaci jego dobrego imienia i godności rozpowszechniając publicznie nieprawdziwe informacje sugerujące, że Pan M. D. był zaangażowany w proceder legalizowania pieniędzy mafii (...), z których część miała rzekomo zostać przeznaczona na nielegalne finansowanie (...), w czym Pan M. D., jako skarbnik (...), miał uczestniczyć. W związku z powyższym, przepraszam Pana M. D. za

podanie do publicznej wiadomości nieprawdziwych informacji i bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych. M. K.”, z tym, że wyrazy (...) znajdujące się na początku oświadczenia, mają być zapisane czcionką (...).

Sąd Okręgowy zobowiązał też pozwanego do opublikowania na własny koszt w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, w Telewizji (...), bezpośrednio przed wieczornym wydaniem programu informacyjnego (...) oraz w Programie(...), bezpośrednio po głównym wydaniu programu (...) i przed programem (...), w jeden z dni od poniedziałku do piątku, oświadczenia zajmującego całą powierzchnię ekranu i odczytanego przez lektora, o następującej treści:

„Ja, M. K. przepraszam Pana M. D. za to, że pomówiłem go publicznie o to, że był zaangażowany w proceder legalizowania pieniędzy mafii (...) i uczestniczył w rzekomym przekazywaniu części tych środków na nielegalne finansowanie (...), czym naruszyłem w bezprawny sposób dobra osobiste M. D. w postaci jego dobrego imienia i godności. M. K.”;

W wyroku tym zasądzano też od pozwanego na rzecz Instytutu (...) w W. kwotę 30.000 zł i oddalono powództwo w pozostałej części.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W wydaniu (...) tygodnika (...) z dnia 23 maja 2011 roku opublikowano wywiad z pozwanym. Wywiad ten, oznaczony jako temat tygodnia, opatrzone wstępem autora zatytułowanym „M. K. oskarża” oraz właściwym tytułem wywiadu „Czy to bananowa republika?”. Publikacja znajdowała się na stronach od 12 do 19 wraz ze zdjęciami. Jedno ze zdjęć przedstawiało powoda na posiedzeniu komisji śledczej badającej aferę hazardową. Wywiad zawierał wypowiedź pozwanego o treści „Z zeznań tych [świadka koronnego (...), ps. (...), członka mafii (...)] miało wynikać, że D. utrzymywał przestępcze kontakty z gangsterami z grupy (...). Sprawa dotyczyła jego zaangażowania w proceder legalizowania pieniędzy mafii, czyli prania brudnych pieniędzy. Z informacji wynikało również, że część tych środków została przeznaczona na nielegalne finansowanie (...)”. Pozwany posługiwał się w wywiadzie określeniami „wiarygodny”, „wiarygodne”. Wskazywał, że zeznania P. K., ps. (...), odnoszące się do osoby powoda, musiały być wiarygodne, bowiem sąd przyznał mu status świadka koronnego.

Wywiad przeprowadzony z pozwanym wywołał liczne publikacje oraz dyskusje w prasie, telewizji oraz radiu. Był przedmiotem między innymi (...) Telewizji (...), (...) Telewizji (...), (...) Telewizji (...), (...) Telewizji (...), (...) Telewizji (...), (...) Telewizji (...), Serwisu (...) Programu (...) (...) czy (...) Telewizji (...).

W dniu 24 maja 2011 roku odbyło się spotkanie pozwanego z mieszkańcami W.. Na spotkaniu tym pozwany powielił informacje o udziale powoda M. D. w procederze legalizowania pieniędzy mafii (...).

W dniu 25 maja 2011 roku odbyła się w gmachu Sejmu konferencja prasowa pozwanego podczas, której potwierdził on treść wywiadu udzielonego tygodnikowi (...). Pozwany wówczas stwierdził, że nie zmieniłby ani jednego zdania z udzielonego wywiadu, ponieważ wszystko co powiedział i napisał w liście do Prokuratora Generalnego jest prawdą. Konferencja była nagrywana, jak również transmitowana przez stacje telewizyjne, w tym (...) oraz (...).

W dniu 27 maja 2011 roku pozwany wziął udział w posiedzeniu Sejmowej Komisji Sprawiedliwości. Pozwany oświadczył między innymi: „Przedstawiciel gangu (...), jakim był (...), utrzymywał kontakty z parlamentarzystą, skarbnikiem (...) i przekazywał pieniądze na finansowanie (...)”. W wypowiedzi pozwanego zostały powielone informacje znajdujące się w wywiadzie udzielonym (...).

Pozwany jeszcze po zaprzestaniu pełnienia funkcji (...) interesował się powodem, bowiem zwracał się pisemnie do Prokuratora Generalnego A. S. z informacjami dotyczącymi legalizowania nielegalnych pieniędzy mafii (...), czego miał dokonywać M. D..

Powód nie znał osobiście P. K. przed opublikowaniem artykułu w tygodniku (...). P. K. był kilka razy w 1998 roku w restauracji prowadzonej przez jego żonę. Po opublikowaniu artykułu w tygodniku (...) ukazało się kilkadziesiąt

publikacji, które przedstawiały powoda w negatywnym świetle. Powód nie wziął udziału w wyborach w 2011 roku z uwagi na niezakończenie sprawy związanej z wypowiedziami M. K..

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia wW. II Wydział Karny uznał M. K. za winnego tego, że w okresie, nie później niż od 23 maja 2011 roku do 27 maja 2011 roku w W. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, pomógł za pośrednictwem środków masowego komunikowania M. D. o uczestniczenie w procederze legalizowania pieniędzy mafii (...), to jest prania brudnych pieniędzy tej mafii i przekazywania części tych środków na finansowanie partii politycznej (...), której członkiem był M. D. w okresie, gdy ta partia polityczna rozpoczynała swoją działalność, to jest o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć M. D. w opinii publicznej lub narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania działalności politycznej, sprawowania funkcji posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oraz zajmowania stanowisk państwowych w ten sposób, że:

- w nieustalonym czasie, nie później niż w dniu 23 maja 2011 roku udzielił tygodnikowi (...) wywiadu, w którym pomógł M. D. o uczestniczenie w procederze legalizowania pieniędzy mafii (...) – prania brudnych pieniędzy tej mafii i przekazywania części tych środków na finansowanie partii politycznej (...), w okresie gdy (...) dopiero rozpoczynała działalność, w czym M. D. miał uczestniczyć jako skarbnik (...),

- w dniu 25 maja 2011 roku na konferencji prasowej zorganizowanej w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej pomógł M. D. o uczestniczenie w procederze legalizowania pieniędzy mafii (...) – prania brudnych pieniędzy tej mafii i przekazywania części tych środków na finansowanie partii politycznej (...), w okresie gdy (...) dopiero rozpoczynała działalność, w czym M. D. miał uczestniczyć jako skarbnik (...),

- w dniu 26 maja 2011 roku w programie(...) pomógł M. D. o uczestniczenie w procederze legalizowania pieniędzy mafii (...) – prania brudnych pieniędzy tej mafii i przekazywania części tych środków na finansowanie partii politycznej (...), w okresie gdy (...) dopiero rozpoczynała działalność, w czym M. D. miał uczestniczyć jako skarbnik (...),

- w dniu 27 maja 2011 roku na posiedzeniu Sejmowej Komisji Sprawiedliwości pomógł M. D. o uczestniczenie w procederze legalizowania pieniędzy mafii (...) – prania brudnych pieniędzy tej mafii i przekazywania części tych środków na finansowanie partii politycznej (...), w okresie gdy (...) dopiero rozpoczynała działalność, w czym M. D. miał uczestniczyć jako skarbnik (...).

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia wW. II Wydział Karny skazał M. K. za popełnienie wskazanego czynu na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych.

Sąd Okręgowy przy ustalaniu stanu faktycznego pominął dowody z zeznań świadków, a także zeznań pozwanego uznając, że brak było konieczności badania i wyjaśnienia okoliczności, na które dowody te zostały przeprowadzone wobec związania Sądu prawomocnym wyrokiem karnym.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady w całości, zaś co do wysokości – w części.

Sąd Okręgowy powołał się na art. 24 § 1 k.c. i podniósł, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych nie bazuje się na subiektywnych odczuciach osoby domagającej się ochrony dóbr osobistych, lecz decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję naruszenie to wywołało. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzono, że bezprawność wypowiedzi naruszających cześć, godność oraz dobre imię nie zostaje uchylona przez powoływanie się przez pozwanego na działanie w zamiarze ochrony interesu publicznego, lecz jedynie przez dowód, że głoszone przez niego twierdzenia są prawdziwe i tym samym nie naruszają dóbr osobistych powoda. Sąd Okręgowy wskazał, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 22 grudnia 2014 roku (sygn. akt II K 477/11), pozwanego uznano za winnego popełnienia występku określonego w art. 212 § 2 kk w zw. z art. 12 kk. Czyn stypizowany w art. 212 § 2 kk stanowi przestępstwo zniesławienia typu kwalifikowanego z uwagi na użycie do jego popełnienia

środków masowego komunikowania w postaci prasy, telewizji oraz radia. Przedmiotem ochrony przestępstwa zniesławienia są dobra osobiste związane ściśle z zakazem pomawiania kogokolwiek o postępowanie mogące poniżyć człowieka w opinii innych i zepsuć wypracowaną przez daną osobę wartość. Przestępstwo zniesławienia piętnuje przypisywanie komukolwiek niegodnych zachowań i cech potępianych przez społeczeństwo w odbiorze. Pozwanego skazano za popełnienie przestępstwa zniesławienia w warunkach czynu ciągłego (art. 12 kk), co oznacza z kolei, że na przestępstwo zniesławieniałożyło się kilka zachowań sprawcy dokonanych w krótkich odstępach czasu celem wykonania z góry powziętego zamiaru – zniesławienia powoda. Ustalenia prawomocnego wyroku skazującego wiążą sąd w postępowaniu cywilnym zgodnie z art. 11 k.p.c. Oznacza to, że sąd cywilny rozpoznający sprawę o ochronę dóbr osobistych jest związany ustaleniami poczynionymi co do faktu popełnienia przestępstwa, czyli nie tylko popełnienia czynu przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, ale również co do kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy oraz okoliczności jego popełnienia takich jak czas, miejsce i sposób.

Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro głoszone publicznie przez pozwanego twierdzenia odwołujące się do osoby powoda nie były prawdziwe, wskazywały na udział powoda w legalizowaniu pieniędzy pochodzących z przestępstwa, to niewątpliwie podane przez pozwanego informacje naruszyły część powoda, to jest jego godność i dobre imię. Sąd I instancji uznał, że działanie pozwanego nie miało charakteru dozwolonej krytyki, która jest w szczególności możliwa w stosunku do osób piastujących stanowiska państwowe. Wypowiedzi pozwanego nie służyły także ochronie interesu społecznego, a wręcz interes ten naruszały, skoro sprowadzały się do czynienia obiektywnie nieuzasadnionych zarzutów pod adresem piastuna konstytucyjnego organu państwa.

Odnosząc się do żądań dochodzonych przez powoda, to jest zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz opublikowania dwóch oświadczeń, Sąd Okręgowy ocenił, że z uwagi na okoliczność, iż do przekazania nieprawdziwych informacji doszło zarówno w prasie, jak też w telewizji oraz radiu, jak i na forum publicznym, zasadnym było uwzględnienie żądania powoda i zobowiązanie pozwanego do opublikowania dwóch oświadczeń w dwóch niezależnych od siebie źródłach informacji. Skutkiem udzielenia przez pozwanego wywiadu dla tygodnika (...) było naruszenie dóbr osobistych powoda, które następnie miało miejsce w kolejnych audycjach oraz na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości. Z racji opublikowania wywiadu w (...), należało zobowiązać pozwanego do zamieszczenia oświadczenia w tym samym tytule. Zasadnym jest, zdaniem Sądu I instancji, opublikowanie oświadczenia o wymiarze całej strony na białym tle, bowiem wywiad udzielony przez pozwanego obejmował 8 stron i liczne zdjęcia, w tym zdjęcie powoda. Oświadczenie powinno mieć formę, która da powodowi rzeczywistą satysfakcję, będzie widoczne, ażeby mogło spełnić swój cel i dotrzeć do świadomości czytelników. Pomówienia powoda były również przedmiotem licznych przekazów telewizyjno - radiowych, emitowanych przez największe stacje w Polsce. Przekaz tych audycji był więc duży, dotarł do olbrzymiej liczby odbiorców, a dodatkowo utrwalił się w ich świadomości, gdyż przekazywane relacje były wielokrotnie powtarzane. Odbiorcami stacji telewizyjnych i rozgłośni radiowych jest duża liczba abonentów, stąd też, Sąd Okręgowy uznał za konieczne dotarcie do największej liczby odbiorców, aby cel postępowania w tej sprawie został realnie osiągnięty, co zapewni opublikowanie oświadczenia pozwanego na dwóch kanałach w czasie antenowym zbliżonym do emisji głównych programów informacyjnych, to jest przed wydaniem programu (...) na kanale (...) oraz po wydaniu (...) na kanale(...) Telewizji (...). Zdaniem Sądu Okręgowego, są to niewątpliwie czasy antenowe cieszące się największą oglądalnością, dodatkowo zaś naruszenie dóbr osobistych odnosiło się do treści politycznych. Zaakcentowaniem mającym na celu zwrócenie uwagi odbiorców będzie dodatkowo wstęp do oświadczenia napisany za pomocą dużych liter. Jeżeli chodzi o treść oświadczeń, to Sąd Okręgowy podkreślił, że sformułowanie ich treści należało do strony powodowej, zaś rzeczą Sądu było zbadanie oczekiwanego oświadczenia pod kątem okoliczności naruszenia dóbr osobistych i sposobów ich naruszenia. Sąd I instancji uwzględnił w zaskarżonym wyroku treść żądanych oświadczeń, poddając je jedynie redakcyjnej korekcie. W szczególności usunął z treści oświadczenia zwrot „pranie brudnych pieniędzy” uznając, że jest to wyrażenie potoczne, stanowiące niewłaściwe i zbyteczne powtórzenie informacji ujętych w pozostałej części oświadczenia. Aby zapewnić wykonanie wyroku i osiągnięcie celu postępowania Sąd Okręgowy wydłużył termin zobowiązania pozwanego do opublikowania oświadczeń z żądanych przez powoda 14 dni do 60 dni (jeżeli chodzi o oświadczenie w (...)) oraz do dni 30 (co się tyczy oświadczenia w telewizji). (...) jest aktualnie miesięcznikiem, stąd wnioskowany termin 14 dni – biorąc pod uwagę czas przygotowania magazynu, jego złożenia i wydruku – byłby na wstępie niewątpliwie niemożliwy do spełnienia. Sąd Okręgowy nie wskazał numeru

strony, na której oświadczenie powinno zostać opublikowane, bowiem w dacie ukazania się wywiadu tytuł (...) był tygodnikiem. Okoliczność ta powoduje, że zmienił się układ publikatora i wskazanie konkretnej strony, na której uprzednio umieszczony był wywiad, mogłoby doprowadzić do sytuacji niemożności wykonania wyroku. Odnośnie publikacji oświadczenia w telewizji, czas przewidziany na wykonanie wyroku wydłużono do 30 dni, co powinno zagwarantować opublikowanie oświadczeń w miesięczniku i telewizji w zbliżonym czasie.

Powołując się na art. 24 § 1 zd. 3 k.c. i art. 448 k.c. Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie powoda zasądzenia od pozwanego odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, wskazując, że przesłanką roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny jest wina kwalifikowana sprawcy naruszenia dobra osobistego w postaci winy umyślnej albo rażącego niedbalstwa. Powód wykazał, że doszło do powstania szkody na skutek naruszenia jego dóbr osobistych spowodowanego zawinionym działaniem pozwanego. Sąd I instancji żądanie zapłaty zadośćuczynienia uwzględnił w części, to jest co do kwoty 30.000 zł. wskazując, że jej wysokość jest zależna od rodzaju dóbr osobistych, które zostały naruszone, charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania naruszenia, jak również od ujemnych przeżyć psychicznych po stronie powoda wywołanych naruszeniem.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podniesiono, że niewątpliwie powód, w dacie pomówienia go, był osobą rozpoznawalną nie tylko w określonych kręgach związanych z uprawianiem polityki, ale również na forum społecznym. Był on znanym politykiem. Pełnione przez niego role społeczne przełożyły się bezpośrednio na doniosłość jego dobrego imienia i potrzebę jego ochrony. Dodatkowo ilość naruszeń spowodowała, że wysokość kwoty na cel społeczny musi być wyższa, ażeby pełniła słuszną funkcję kompensacyjną.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W apelacji pozwany postawił następujące zarzuty:

1. zarzuty faktyczne - polegające na:

a) błędnym ustaleniu, iż sformułowania kwestionowane przez powoda naruszyły w sposób obiektywny dobra osobiste powoda, pomimo, iż prawidłowa analiza stanu faktycznego na takie ustalenia nie pozwala;

b) błędnym ustaleniu, iż wypowiedzi pozwanego nie służyły ochronie interesu publicznego, a wręcz ten interes naruszały oraz nie miały charakteru dozwolonej krytyki;

c) błędnym ustaleniu, iż w dniu 24 maja 2011 roku pozwany na spotkaniu z mieszkańcami W. powielił bliżej niesprecyzowane „informacje o udziale powoda M. D. w procederze legalizowania pieniędzy mafii (...)”;

d) błędnym ustaleniu, iż pozwany M. K. w dniu 27 maja 2011 roku na posiedzeniu Sejmowej Komisji Sprawiedliwości oświadczył: Przedstawiciel gangu (...), jakim był (...), utrzymywał kontakty z parlamentarzystą, skarbnikiem (...) i przekazywał pieniądze na finansowanie (...) - co stanowi wyrwany z szerszego zdania fragment wypaczający istotę wypowiedzi pozwanego, co stanowi też naruszenie art. 233 k.p.c.;

e) błędnym ustaleniu, iż powód nie znał osobiście P. K., co jest sprzeczne z zeznaniami świadka P. S. ;

f) błędnym ustaleniu, iż powód nie wziął udziału w wyborach parlamentarnych z uwagi na niezakończenie sprawy związanej z wypowiedziami pozwanego, pomimo, iż z powszechnie znanych faktów, wynika, iż było to związane z przewijaniem się osoby powoda w informacjach dotyczących tzw. afery hazardowej i formułowanymi w prasie informacjami o powodzie w tym kontekście;

2. zarzuty naruszenia prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku:

a) naruszenie art. 233 § 1 i art.316 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne uznanie, iż kwestionowane sformułowania dotyczące osoby powoda znajdujące się w przedmiotowych wypowiedziach pozwanego naruszyły w sposób obiektywny i bezprawny dobra osobiste powoda, pomimo iż prawidłowa analiza stanu faktycznego na takie ustalenia nie pozwalała;

b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art.316 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne uznanie, iż przedmiotowe wypowiedzi nie zostały rozpowszechnione w uzasadnionym interesie społecznym;

c) naruszenie art. 227§ 1 i 2 oraz 227 k.p.c. i niewyjaśnienia sprawy w całości - poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o:

i. przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. K. ps. (...) na okoliczność jego kontaktów z powodem oraz informacji jakich udzielał prokuratorom odnośnie powoda, jak również jego wiedzy nt. okoliczności objętych zarzutami w sprawie niniejszej,

ii. przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. Z. na okoliczność uzyskania listu pozwanego do Prokuratora Generalnego, opublikowania tego listu na łamach środków masowego przekazu oraz wywiadu przeprowadzonego z pozwanym,

(...). przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka C. G. na okoliczność na okoliczność uzyskania listu pozwanego do Prokuratora Generalnego, opublikowania tego listu na łamach środków masowego przekazu oraz wywiadu przeprowadzonego z pozwanym,

iv. przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o syg. akt: Ap V Ds.4/09 Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach tj.:

- protokołów przesłuchań P. K. (P. K.) ps. (...) (zeznania, wyjaśnienia), które zostały przeprowadzone w ramach tego postępowania, dotyczących m.in. osoby powoda, jego kontaktów z tym świadkiem, charakteru i przebiegu tej znajomości; zawierające zeznania/wyjaśnienia i sformułowania autorstwa P. K. ps. (...) dotyczące osoby powoda i kwestionowane przez powoda w ramach niniejszego postępowania;

- notatek służbowych/urzędowych sporządzonych przez osoby prowadzące te postępowanie zawierające informacje o treści przekazywanych przez P. K. ps. (...) informacji dotyczących osoby powoda i znajomości P. K. ps. (...) z powodem, jej charakteru i przebiegu, w tym informacji i sformułowań dotyczących osoby powoda, kwestionowanych przez powoda w ramach niniejszego postępowania;

- materiałów w postaci nagrań audialnych, audiowizualnych, stenogramy tych nagrań, zdjęcia/inne dokumenty w postaci pokwitowań, rozliczeń, dowodów wpłaty etc., uzyskanych w ramach tego postępowania dotyczące osoby powoda oraz znajomości P. K. ps. (...) z powodem, charakteru tej znajomości i jej przebiegu;

- postanowienia Sądu o nadaniu P. K. ps. (...) statusu świadka koronnego.

d) naruszenie art. 217 par. 1 i 2 oraz 227 k.p.c. poprzez ograniczenie tez dowodowych dotyczących zeznań świadków M. W., E. B., M. B. pomimo, iż teza dowodowa w zakresie nie uwzględnionym przez Sąd Okręgowy dotyczyła okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i prowadzi do niewyjaśnienia sprawy w całości,

e) art. 217 par. 1 i 2 oraz 227 k.p.c. i art.11 k.p.c. - poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy dowodów z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, w tym w szczególności M. W., K. B., M. B., A. S., P. S. z powołaniem się na brak konieczności badania i wyjaśniania okoliczności, na które dowody te zostały przeprowadzone pomimo, iż okoliczności niektóre składali zeznania ci świadkowie mają znaczenie dla kwestii istotnych w sprawach o ochronę dóbr osobistych takich jak okoliczności i motywy działania pozwanego, źródła informacji na jakich oparł kwestionowane, przedmiotowe wypowiedzi, stopień zawinienia (co ma znaczenie przy kwestii kwoty zasadzanej na

cel społeczny), co ma znaczenie dla ustalenia istnienia/nieistnienia bezprawności działania pozwanego i prowadzi do niewyjaśnienia sprawy w całości,

f) art. 217 par. 1 i 2 oraz 227 k.p.c. i art. 11 k.p.c. - poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu taktycznego sprawy dowodów z zeznań pozwanego M. K. z powołaniem się na brak konieczności badania i wyjaśnienia okoliczności, na które dowody te zostały przeprowadzone - pomimo, iż okoliczności na które składał zeznania pozwany mają znaczenie dla kwestii istotnych w sprawach o ochronę dóbr osobistych takich jak okoliczności i motywy działania pozwanego, źródła informacji na jakich oparł kwestionowane, przedmiotowe wypowiedzi, stopień zawinienia (co ma znaczenie przy kwestii kwoty zasądzanej na cel społeczny), co ma znaczenie dla ustalenia istnienia/nieistnienia bezprawności działania pozwanego i prowadzi do niewyjaśnienia sprawy w całości

g) naruszenie art.11 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie polegające powołanie się przez Sąd Okręgowy na treść wyroku Sądu Rejonowego dla (...), II Wydział Karny przy ustalaniu wszystkich zdarzeń będących podstawą wyroku Sądu Okręgowego - pomimo, iż część wypowiedzi będących podstawą wyrokowania w niniejszej sprawie nie było objęte tym wyrokiem karnym, zaś uchybienie to miało istotny wpływ na inne decyzje procesowe i treść wyroku Sądu I instancji w niniejszej sprawie,

h) naruszenie art.328 par.2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie dlaczego Sąd Okręgowy:

- oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków P. K., P. Z. oraz C. G. oraz z dokumentów znajdujących się" w aktach sprawy o sygn. akt: Ap V Ds.4/09 Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach opisanych we wniosku dowodowym pozwanego,

- nie ustosunkował się do argumentacji przemawiających za stosowaniem w niniejszej sprawie art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku i orzecznictwa ukształtowanego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w zakresie tego przepisu i zakresu wolności wypowiedzi dotyczących spraw publicznych, do których zaliczyć wypada wszelkie kwestie dotyczące przejrzystości życia politycznego i postępowania polityków oraz działania wymiaru sprawiedliwości.

3. Naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art.54 i 61 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 97.78.483) poprzez ich niezastosowanie przy ocenie stanu faktycznego ustalonego w sprawie, a których zastosowanie prowadziłyby do uznania działania pozwanego jako zgodnych z ww. przepisami i uzasadniających oddalenie powództwa.

b) art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku (Dz.U. 95.26.175) poprzez jego błędną wykładnię przy ocenie stanu faktycznego ustalonego w sprawie, a którego prawidłowe zastosowanie prowadziłyby do uznania działania pozwanego jako zgodnych z ww. przepisem i uzasadniających oddalenie powództwa.

d) art. 24 k.c. poprzez: błędne jego zastosowanie i nakazanie pozwanemu opublikowanie na własny koszt oświadczeń w postaci i formie określonej w wyroku - co w istniejącym i ustalonym stanie faktycznym nie stanowi oświadczeń o odpowiedniej treści i formie w rozumieniu tego przepisu.

e) art. 24 k.c. i art.448 k.c. poprzez zasądzenie kwoty 30.000 złotych na wskazany w wyroku cel społeczny - która ta kwota nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy co do zasady i co do wysokości .

Na podstawie art. 380 k.p.c. w apelacji wniesiono o rozpoznanie wydanych przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 03 sierpnia 2015 r. postanowień, w których oddalono wnioski dowodowe pozwanego, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

a) o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. K. ps. (...) na okoliczności wskazane przez stronę pozwaną,

- b) o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. Z. na okoliczności wskazane przez stronę pozwaną,
- c) o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka C. G. na okoliczności wskazane przez stronę pozwaną,
- d) o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. akt: Ap V Ds.4/09 Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, tj.:

- protokołów przesłuchań P. K.. (P. K.) ps. (...) (zeznania, wyjaśnienia), które zostały przeprowadzone w ramach tego postępowania, dotyczących m.in. osoby powoda, jego kontaktów z tym świadkiem, charakteru i przebiegu tej znajomości; zawierające zeznania/wyjaśnienia i sformułowania autorstwa P. K. ps. (...) dotyczące osoby powoda i kwestionowane przez powoda w ramach niniejszego postępowania;

- notatek służbowych/urzędowych sporządzonych przez osoby prowadzące te postępowanie zawierające informacje o treści przekazywanych przez P. K. ps. (...) informacji dotyczących osoby powoda i znajomości P. K. ps. (...) z powodem, jej charakteru i przebiegu, w tym informacji i sformułowań dotyczących osoby powoda, kwestionowanych przez powoda w ramach niniejszego postępowania;

- materiałów w postaci nagrań audialnych, audiowizualnych, stenogramy tych nagrań, zdjęcia/inne dokumenty w postaci pokwitowań, rozliczeń, dowodów wpłaty etc., uzyskanych w ramach tego postępowania dotyczące osoby powoda oraz znajomości P. K. ps. (...) z powodem, charakteru tej znajomości i jej przebiegu;

- postanowienia Sądu o nadaniu P. K. ps. (...) statusu świadka koronnego

i zwrócenie się przez Sąd Apelacyjny w Warszawie do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach o nadesłanie akt sprawy o sygn. akt Ap V Ds.4/09 zawierającej te dokumenty. W konsekwencji wniesiono o dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów w sprawie.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Na wstępie należy wskazać, że w komparacji zaskarżonego wyroku wadliwie określono przedmiot sprawy jako „o nakazanie i zapłatę”, zamiast „o ochronę dóbr osobistych”, co skutkowało sprostowaniem z urzędu tej niedokładności na podstawie art. 350 § 1 k.p.c.

Przechodząc zaś do oceny apelacji, to jest ona niezasadna, a zaskarżony wyrok, jako odpowiadający prawu, jest prawidłowy.

W pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, bo tylko przy prawidłowym ustalonym stanie faktycznym, możliwa jest właściwa subsumpcja prawa materialnego.

W apelacji wytknięto Sądowi Okręgowemu wadliwość ustalenia, iż w dniu 24maja 2011 roku pozwany na spotkaniu z mieszkańcami W., powielił informacje o udziale powoda w procederze legalizowania pieniędzy mafii (...). Z uzasadnienia apelacji wynika jednak, że chodzi tu nie tyle o zakwestionowanie ustalenia, że takie zdarzenie miało w ogóle miejsce, ale uwzględnienie tej okoliczności przy wyrokowaniu, choć nie była ona objęta w pozwie podstawą faktyczną dochodzonego roszczenia. Zarzut ten jest o tyle niezasadny, że po pierwsze pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2011 r. (k. 60) sprecyzował, że powołuje się na tę okoliczność wyłącznie celem wykazania zakresu rozpowszechniania przez pozwanego zniesławiających informacji, intensywności naruszeń dóbr osobistych powoda oraz świadomego działania pozwanego, celu i motywów tego działania, a po drugie Sąd Okręgowy w sentencji zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie nawiązał do tej okoliczności. Stawiając ten zarzut pozwany nie wykazał na czym miałyby polegać wadliwość tego ustalenia i jaki skutek to wadliwe, zdaniem skarżącego, ustalenie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut ten jest chybiony, Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo ustalił zakwestionowaną w tym zarzucie okoliczność.

Oczekiwanego przez skarżącego rezultatu nie może przynieść też zarzut błędnego ustalenia, iż pozwany na posiedzeniu Sejmowej Komisji Sprawiedliwości oświadczył, iż przedstawiciel gangu (...) utrzymywał kontakty z parlamentarzystą, skarbnikiem (...) i przekazywał pieniądze na sfinansowanie (...). Jakkolwiek rację ma skarżący, że zacytowany w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku fragment tej wypowiedzi pozwanego jest wyjęty z szerszego kontekstu, bo pozwany powoływał się tu na zeznania świadka, to nie ulega wątpliwości, że jest to jedynie pewna niedokładność. Nawet jednak zakładając za pozwanym, że Sąd Okręgowy poddał ocenie jedynie wypowiedź o treści zacytowanej w zaskarżonym wyroku, to biorąc pod uwagę poniżej przedstawione rozważania Sądu Apelacyjnego, nie można uznać, jak uważa to pozwany, że istota tej wypowiedzi pozwanego została wypaczona w sposób wpływający na rozstrzygnięcie sprawy.

W apelacji skarżący wytknął Sądowi I instancji wadliwe ustalenie, że powód nie znał osobiście P. K., co jest sprzeczne z zeznaniami P. S.. Jest to jednak okoliczność irrelevantna dla rozstrzygnięcia. Pozwany w żaden sposób nie wykazał w apelacji, jaki wpływ na rozstrzygnięcie miało to wadliwe ustalenie.

W apelacji zarzucono też Sądowi Okręgowemu błędne ustalenie, że powód nie wziął udziału w wyborach parlamentarnych, z uwagi na niezakończenie sprawy związanej z wypowiedziami pozwanego pomimo, że z powszechnie znanych faktów wynika, iż było to związane z przewijaniem się osoby powoda w informacjach dotyczących tzw. afery hazardowej i formułowanymi w prasie informacjami o powodzie w tym kontekście. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest o tyle nieskuteczny, że skarżący po pierwsze nie postawił zarzutu naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. co do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań powoda, a tym samym nie podważył skutecznie ich wiarygodności. Nie można zakwestionować bowiem zeznań powoda w tym zakresie, jak tego chce pozwany, tylko z tego powodu, że pozwany subiektywnie uważa, iż powód zrezygnował z udziału w wyborach do sejmu, z uwagi na aferę hazardową. Po drugie, skarżący odwoła się tu do powszechnie, jego zdaniem, znanych faktów. Tymczasem faktów tych, w świetle art. 228 § 1 k.p.c. nie można uznać za fakty notoryczne, bo mogły być one znane opinii publicznej wyłącznie z mediów, a faktów medialnych zamieszczonych w środkach masowego przekazu, nie można uznać za powszechnie znane w rozumieniu w/w przepisu (analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy, w odniesieniu do zamieszczenia informacji w internecie, w wyroku z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 269/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 127). Niezależnie od powyższego, nie można ustalić, jak chce tego pozwany, że rezygnacja powoda z kandydowania w wyborach do sejmu spowodowana była informacjami dotyczącymi tzw. afery hazardowej, skoro z zeznań powoda wynika co innego. Sąd zaś nie może przyjąć, że określony fakt jest powszechnie znany, gdy chociaż część zebranego w sprawie materiału dowodowego temu przeczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1077 r., sygn. IV CR 150/77).

W apelacji zarzucono Sądowi Okręgowemu pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, dowodu z zeznań pozwanego, ale zarzut ten należało postawić raczej jako zarzut naruszenia art. 299 k.p.c., a nie jako zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 oraz 227 k.p.c. Sąd Okręgowy, choć słusznie uznał, że w oparciu o zeznania pozwanego nie ma konieczności badania i wyjaśnienia okoliczności w jakich doszło do udzielenia przez powoda przedmiotowych informacji i ich treści, z uwagi na ustalenia wynikające w tym zakresie z wyroku karnego, to rację ma skarżący, że na podstawie zeznań pozwanego należało poczynić ustalenia istotne dla oceny motywów działania pozwanego i źródeł informacji na jakich oparł kwestionowane, przedmiotowe wypowiedzi, celem oceny stopnia zawinienia pozwanego, co ma znaczenie dla ustalenia istnienia/nieistnienia bezprawności jego działania. Zarzut ten jednak nie poddaje się kontroli instancyjnej, bo nie został prawidłowo sformułowany, nie skonkretyzowano, jakie to istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, wynikające z zeznań pozwanego, Sąd Okręgowy pominął i jaki wpływ ich ustalenie miałyby na rozstrzygnięcie sprawy.

Postawienie zarzutu naruszenia art. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu, bo dla skuteczności tego zarzutu konieczne jest wskazanie, które dowody zostały wadliwie ocenione, które zasady oceny dowodów naruszono i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Tych wymogów postawione w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.c. nie spełnia.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 § 1 i 2 oraz 227 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie sprawy w całości.

Skarżący w zarzucie tym niezasadnie wytknął Sądowi Okręgowemu oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. K. ps. (...) na okoliczność jego kontaktów z powodem oraz informacji jakich udzielał prokuratorom odnośnie powoda, jak również jego wiedzy na temat okoliczności objętych zarzutami świadka. Ustalenie tych okoliczności w niniejszej sprawie było bowiem zbędne wobec treści wyroków Sądu Rejonowego i Sądu II instancji wydanych w sprawie karnej o czym poniżej. Należy zwrócić też uwagę, że przesłuchanie świadka P. K. w niniejszej sprawie, nie miałyby znaczenia, bo pozwany nie kontaktował się z tym świadkiem i to nie bezpośrednio od tego świadka uzyskał informacje dotyczące powoda.

Co do zarzutu naruszenia art. 227 § 1 i 2 oraz art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. Z. i C. G., to okoliczności uzyskania przez tych dziennikarzy listu pozwanego do Prokuratora Generalnego oraz okoliczność opublikowania tego listu na łamach środków masowego przekazu, nie są istotne dla rozstrzygnięcia, zaś fakt przeprowadzenia z pozwanym wywiadu przez tych dziennikarzy został ustalony przez Sąd Okręgowy, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Należy też zauważyć, że skarżący nie wskazał w apelacji, jaki wpływ na rozstrzygnięcia miałyby poczynienie tych ustaleń. Wydaje się, że mogło tu chodzić pozwanemu o wykazanie zaistnienia przesłanek wyłączających bezprawność działania pozwanego, co do wypowiedzi przedstawionych w wywiadzie udzielonym w tygodniu (...). Tymczasem nie ma znaczenia to, że wypowiedzi pozwanego zostały wywołane pytaniami dziennikarzy, spowodowanymi opublikowaniem korespondencji pozwanego z Prokuratorem Generalnym, skoro pozwany wyraził zgodę na taką formułę rozmowy.

Całkowicie pozbawiony podstaw jest zarzut oddalenia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach o sygnaturze Ap V Ds.4/09, w szczególności protokołów przesłuchań P. K. (P. K.) ps. (...), notatek służbowych/urzędowych sporządzonych przez osoby prowadzące te postępowanie, materiałów w postaci nagrań audialnych, audiowizualnych, stenogramów tych nagrań, zdjęć i innych dokumentów uzyskanych w ramach tego postępowania dotyczących osoby powoda oraz postanowienia o nadaniu P. K. ps. (...) statusu świadka koronnego. Skarżący formułując ten zarzut nie wskazał okoliczności jakie miałyby zostać ustalone w oparciu o te dowody i jaki miałyby one wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Można jedynie domyślać się, że zarzut ten zmierzał do wykazania prawdziwości i rzetelności informacji przekazanych przez pozwanego o powodzie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niezasadne jednak byłoby w niniejszej sprawie dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. Skoro akta te nie były dostępne pozwanemu przed udzieleniem spornych wypowiedzi, to nie ma podstaw do weryfikacji treści jego wypowiedzi tą drogą, ale przede wszystkim w ocenie Sądu Apelacyjnego, przeprowadzenie tych dowodów co do prawdziwości stawianych powodowi przez pozwanego zarzutów, było zbędne z uwagi na wiążącą moc wyroków karnych sądu i II instancji.

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione rozważania, Sąd Apelacyjny kontrolując w trybie art. 380 k.c., na wniosek pozwanego zawarty w apelacji, postanowienia Sądu Okręgowego oddalające wnioski dowodowe pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków P. K., P. Z., C. G. oraz dopuszczenie dowodów w postaci dokumentów znajdujących się w sprawie Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach uznał, że zarzuty apelacji w tym zakresie są niezasadne i oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu, zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 oraz art. 227 k.p.c. poprzez ograniczenie tez dowodowych dotyczących zeznań świadków M. W., E. B. i M. B., A. S. i P. S.. Stawiając ten zarzut skarżący powołał się jedynie ogólnie na okoliczności faktycznie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wskazując, że dotyczą one motywów działania pozwanego, źródeł jego informacji czy stopnia jego zawinienia, co nie jest wystarczające. W apelacji nie wskazano jakie to konkretnie okoliczności Sąd Okręgowy pominął lub wadliwie ustalił na skutek pominięcia dowodów z zeznań tych świadków i jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, co czyni ten zarzut bezskutecznym.

Podsumowując ocenę zarzutów naruszenia prawa procesowego dotyczących podstawy faktycznej, należy zauważyć, że sąd II instancji nie jest związany zarzutami prawa materialnego, co oznacza, że naruszenie tego prawa bierze pod uwagę z urzędu, podczas gdy związany jest zarzutami procesowymi, które dotyczą podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07). Zatem sąd II instancji z urzędu nie może

zakwestionować ustaleń faktycznych sądu I instancji i dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które wytknięte zostały w apelacji.

Nieskuteczny jest też zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Jakkolwiek rację ma apelujący, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie wyjaśnił przyczyn oddalenia wniosków o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K., Z. i G. oraz dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Prokuratury i nie ustosunkował się do art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, to ugruntowane jest już stanowisko, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, gdy braki uzasadnienia wyroku w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są na tyle znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje całkowicie nieujawniona. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, aczkolwiek nie w pełni odpowiadające wymogom wynikającym z art. 328 § 2 k.p.c., umożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził Sąd Okręgowy do wydania zaskarżonego orzeczenia.

Biorąc pod uwagę, że podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się nieskuteczne, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne.

Sąd Apelacyjny dopuścił dowody z dokumentów, to jest z wyroków Sądu Rejonowego dla Warszawy S. z dnia 22 grudnia 2014 r. sygnatura akt II K 477/11 oraz Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2015 r. sygn. akt X Ka 341/15 z uzasadnieniami na okoliczność ustaleń wynikających z tych wyroków, bowiem Sąd Okręgowy, choć dysponował odpisem wyroku Sądu Rejonowego, w formalny sposób tego dowodu nie przeprowadził, zaś wyrok Sądu II instancji, został dołączony do akt niniejszej sprawy na etapie postępowania apelacyjnego.

Co do oceny podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 11 k.p.c. należy zauważyć, że moc wiążąca wyroku karnego odnosi się do ustaleń co do popełnienia przestępstwa, a więc wiążącą moc dowodową na wyrok karny w zakresie zawartych w nim ustaleń faktycznych, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o cywilnoprawnych skutkach zdarzeń.

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w rozpoznawanej sprawie moc wiążącą mają ustalenia zawarte w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 477/11, co do tego, że pozwany w wywiadzie prasowym, którego udzielił tygodnikowi (...) opublikowanym w dniu 23 maja 2011 r. oraz na konferencji prasowej zorganizowanej w Sejmie w dniu 25 maja 2011 r., w programie (...) w dniu 26 maja 2011 r. jak również na posiedzeniu Sejmowej Komisji Sprawiedliwości w dniu 27 maja 2011 r. pomógł powoda za pomocą środków masowego komunikowania o uczestniczeniu w procederze legalizowania pieniędzy mafii (...) tj. prania brudnych pieniędzy tej mafii i przekazywania części tych środków na finansowanie (...) w okresie, gdy (...) dopiero rozpoczynała działalność, w czym powód miał uczestniczyć jako skarbnik (...). Wypowiedzi te zostały objęte podstawą faktyczną zakreśloną w pozwie. Sąd Okręgowy nie był zatem władny w tym zakresie, to jest co do okoliczności i miejsca, w których wypowiedzi te zostały udzielone przez powoda, treści tych wypowiedzi oraz ustalenia, że zawierały one nieprawdziwe informacje dotyczące powoda, poczynić odmiennych ustaleń niż wynika to z prawomocnego wyroku karnego. Co do wypowiedzi o identycznej treści jak te, których dotyczył wyrok karny, a do których doszło w innych miejscach i okolicznościach, niż ustalone w wyroku karnym, to nie było żadnych podstaw do ich odmiennej oceny niż, że są to wypowiedzi nieprawdziwe.

Z przeprowadzoną w apelacji wykładnią przepisów art. 212 k.k. i art. 24 k.c. mającą na celu wykazanie, że czym innym jest pomówienie, a czym innym naruszenie dóbr osobistych, nie można się zgodzić. Istnieją bowiem dwa reżimy prawne ochrony dóbr osobistych tj. ich ochrona według przepisów k.k. i przepisów prawa cywilnego. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest inne ujęcie bezprawności (karalności) zachowania polegającego na naruszeniu dóbr osobistych: w sferze prawa karnego i w sferze prawa cywilnego. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 29 marca 2012 r. sygn. akt I CSK 370/11, że pozwany skazany na podstawie art. 212 k.k. może w procesie o ochronę dóbr osobistych obalić domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. Skazanie zatem pozwanego w procesie karnym na

podstawie art. 212 § 2 k.k. nie przesądziło automatycznie o bezprawności jego działania w rozumieniu art. 24 § 1 k.k. W procesie o naruszenie dóbr osobistych należało zatem rozważyć, czy naruszenie dóbr osobistych powoda przez pozwanego było bezprawne.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie prawniczej przyjmuje się, iż dla oceny bezprawnego naruszenia dobra osobistego dokonanego słowem, w świetle art. 24 § 1 k.c. decydujące znaczenie ma podział na twierdzenia, co do faktów i wypowiedzi opisowe, poddające się testowi logicznemu prawda – fałsz oraz sądy wartościujące (oceny i poglądy). Kwalifikacja twierdzenia, co do faktów jako fałszywego, przesądza o bezprawności działania. Wypowiedzi te zatem podlegają weryfikacji w kategoriach prawda – fałsz. Są to bowiem twierdzenia dotyczące określonych, zaistniałych faktów. Można zweryfikować ich prawdziwość przeprowadzając określone dowody i na ich podstawie ustalić, czy rzeczywiście fakty te mają miejsce. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy zakwalifikować wypowiedzi pozwanego jako co do faktów i, biorąc pod uwagę związanie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, na podstawie art. 11 k.p.c., ustaleniami zawartymi w wyroku karnym stwierdzić, że twierdzenia pozwanego dotyczące powoda były nieprawdziwe. W tej sytuacji wypowiedzi pozwanego, wbrew stanowisku przedstawionemu w apelacji, nie usprawiedliwiają ani podnoszone przez pozwanego w apelacji okoliczności, że był to komentarz do korespondencji z Prokuratorem Generalnym, znajdującej się w posiadaniu dziennikarzy P. Z. i C. G., ani też twierdzenia, że pozwany odwołał się tu do zeznań P. K.. Powołanie się na wypowiedzi (tu zeznania) innej osoby, nie może stanowić wystarczającej przesłanki egzoneracyjnej. Inaczej mogłoby być tylko wówczas, gdyby chodziło o powołanie w wypowiedzi źródeł sprawdzonych i mających walor obiektywnie dowiedziony. Tymczasem nawet z twierdzeń pozwanego zawartych w uzasadnieniu apelacji wynika, że nie miał on dostępu do akt postępowania sprawy, w której P. K. jakoby złożył zeznania obciążające powoda. Co więcej pozwany nawet nie powoływał się na okoliczności, aby w jakikolwiek sposób próbował weryfikować prawdziwość informacji o złożeniu przez P. K. zeznań obciążających powoda poprzez choćby osobisty kontakt z prokuratorami prowadzącym postępowanie w sprawie P. K. czy poprzez weryfikację tych zeznań w oparciu o akta sprawy karnej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1999 sygn. I CKN 16/98 stwierdził, że odpierając zarzut bezprawności działania w sferze dóbr osobistych nie wystarczy powołać się na wypowiedź autorstwa innej osoby. Powołujący się na cudzą wypowiedź nie jest wolny od obowiązku zachowania staranności w dążeniu do sprawdzenia prawdziwości zarzutów zawartych w tej wypowiedzi. Pozwany zaś w żaden sposób nie wykazał, aby podjął działania mające na celu nie tylko ustalenie czy zeznania P. K. ps. (...) sprawdzono procesowo, ale nawet czy w ogóle takie zeznania on złożył. W tej sytuacji wypowiedzi powoda, których treść w swej istocie narusza dobra osobiste powoda, a które są nieprawdziwe, wyczerpują znamiona bezprawności działania. Takie powtarzane wypowiedzi bowiem nie mają cech działania w ramach porządku prawnego, nie są wyrazem wykonywania prawa podmiotowego, nie uzasadniają ich zasady współzycia społecznego. Nie wystarczy też samo subiektywne przekonanie powoda o ich prawdziwości.

Pozwany w apelacji podnosił, że nie zarzucił powodowi, że utrzymywał on przestępcze kontakty z gangsterami z mafii (...) i uczestniczył w procederze „prania brudnych pieniędzy”, przeznaczając ich część na finansowanie (...), ale odwoływał się wyłącznie do zeznań złożonych przez świadka P. K. przekazując ich treść. Należy jednak zwrócić uwagę, że zarzut zawarty w wypowiedzi nie musi być sformułowany wprost, może być zakamuflowany w formie, byleby niewątpliwie wynikał z kontekstu wypowiedzi. Należy więc brać pod uwagę nie tylko to co wynika wprost ze słów, ale także co z tych słów można wnioskować.

W apelacji skarżący podniósł, że nie naruszył dóbr osobistych powoda, bo jego wypowiedzi miały miejsce „po szeregu powszechnie znanych zdarzeń, w tym tzw. afery hazardowej, w ramach której nazwisko powoda przewijało się szeroko w mediach w negatywnym kontekście, po jego nagłej dymisji z funkcji ministra sportu”. Z tym stanowiskiem absolutnie nie można się zgodzić. Istotne jest bowiem, że wypowiedzi pozwanego w sposób obiektywny naruszyły dobra osobiste powoda, których ochrona przysługuje każdemu człowiekowi.

Kryterium oceny czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych ma charakter obiektywny, chodzi o reakcję jaką wywołuje w społeczeństwie zdarzenie stanowiące podstawę żądania ochrony. W ocenie bezprawności działania w rozumieniu art. 23 i 24 k.c. znaczenie ma to, jak ta powtórzona wypowiedź jest odbierana, w szczególności jakie rodzi skojarzenia i oceny u osób, do których dociera. W opinii publicznej postawione powodowi przez pozwanego zarzuty, co do

przestępczych kontaktów powoda z gangsterami, udziału w procederze legalizowania pieniędzy mafii, czyli „prania brudnych pieniędzy”, przeznaczania ich części na finansowanie (...), należy ocenić jako jedne z najcięższych gatunkowo i to niezależnie od funkcji piastowanej wówczas przez powoda. Podanie takich informacji o powodzie stanowiło o jednoznacznie negatywnej jego ocenie.

Niesłuszny jest też zarzut naruszenia art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji. Nie budzi wątpliwości, że wolność wypowiedzi stanowi jedną z podstaw demokratycznego państwa. Potwierdza to przepis zawarty w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jednak wolność ta nie ma charakteru absolutnego, jak zdaje się, uważa to skarżący. Niewątpliwie jej ograniczenia, przewidziane w art. 10 ust. 2 Konwencji, do których należy m.in. ochrona dobrego imienia i praw innych osób, muszą być wykładane ściśle, jako wyjątki od reguły. Muszą też spełniać kryteria celowości, legalności i konieczności, a zatem służyć zapewnieniu ochrony cennych wartości wskazanych w tym przepisie, być zgodne z prawem i realizować pilną potrzebę społeczną. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r. sygn. akt I CSK 220/09). Konieczność prawdziwości informacji o faktach nie jest wymaganiem nadmiernym i nie ogranicza wolności debaty publicznej. Wręcz przeciwnie powinna skłaniać osoby biorące w niej udział do ważenia wypowiadanych słów, co podnosi jakość i wartość prowadzenia debat. Pozwany powołując się na wolność wypowiedzi, wychodzi z błędnego założenia, że polityk może, korzystając z wolności wypowiedzi, przekazywać informacje, które naruszają dobra osobiste innych osób, bez wykazania, że są one oparte na faktach. Tymczasem prawo do swobody wypowiedzi nie zasługuje na ochronę w większym zakresie niż dobra osobiste, bo dobra te są równorzędne.

Pozwany w apelacji powołał się na działanie w ochronie interesu publicznego. Nie jest jednak wystarczające dla wyłączenia bezprawności nieprawdziwej wypowiedzi, naruszającej cudze dobra osobiste, przekonanie naruszającego, że korzystając z zagwarantowanej konstytucyjnie wolności wypowiedzi działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu (wyroki Sądu Najwyższego z 10 września 2009 r., sygn. akt V CSK 64/09, z dnia 10 maja 2007 r., sygn. akt III CSK 73/07). Zatem w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, bezprawność wypowiedzi naruszających dobre imię powoda, nie zostaje uchylona przez powołanie się na działanie w zamiarze ochrony interesu publicznego, lecz jedynie przez dowód, że głoszone twierdzenia są prawdziwe i nie naruszają dobrego imienia powoda. Zatem powoływanie się przez pozwanego na to, że działał w interesie społecznym, jakim było przedstawienie interesujących, jego zdaniem, opinię publiczną aspektów działań wymiaru sprawiedliwości, jest bez znaczenia wobec nieprawdziwości informacji zawartych w tych wypowiedziach. Niezależnie od tego należy zauważyć, że z apelacji w żaden sposób nie wynika, jakie to „interesujące opinie publiczną aspekty działań wymiaru sprawiedliwości” pozwany miał na uwadze i jakie wartości swoimi nieprawdziwymi i niesprawdzonymi wypowiedziami chciał chronić. Reasumując powyższe rozważania należy ocenić, że pozwany nie wykazał, aby jego wypowiedzi były rzetelne, oparte o wiarygodne źródła i, aby były nakierowane na obronę uzasadnionego interesu społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego wypowiedzi pozwanego przekroczyły dopuszczalne granice swobody wypowiedzi publicznej i tym samym pozwany nie wykazał przesłanek wyłączających bezprawność w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., co czyni zarzut naruszenia tego przepisu za chybiony.

Nie jest też słuszny zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. poprzez nakazanie pozwanemu opublikowania na własny koszt oświadczeń w postaci i formie określonej w wyroku. Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżący zarzuca, iż zobowiązanie go do opublikowania oświadczenia w programie(...), w (...) oraz na całej stronie miesięcznika (...) jest nadmiernie i nieadekwatne podnosząc, że nie miał wpływu na sposób komentowania i przekazywania jego wypowiedzi w mediach. Nie można tu jednak pominąć, że pozwany zgodził się na zaproponowaną mu przez dziennikarzy formułę wywiadu, którego udzielił w tygodniku (...) opublikowanym w dniu 23 maja 2011 r, wziął osobiście udział w programach (...) Telewizji (...) w dniu 26 maja 2011 r. oraz w (...) w dniu 26 maja 2011 r., w których powtórzył informacje o powodzie przekazane w wywiadzie udzielonym w tygodniku (...). Pozwany wystąpił też dnia 25 maja 2011 r. w gmachu Sejmu na konferencji prasowej zorganizowanej specjalnie w tym celu, transmitowanej przez liczne stacje telewizyjne oraz udzielał odpowiedzi na pytania Sejmowej Komisji Sprawiedliwości w dniu 27 maja 2011 r. podając nieprawdziwe i niesprawdzone informacje naruszające dobra osobiste powoda. Należy zatem zwrócić uwagę na ciągłość, powtarzalność i wielokrotność naruszeń dóbr osobistych powoda przez pozwanego, w określonym w żądaniu odcinku czasowym. Uzasadniona jest z tego powodu możliwość zredagowania przeprosin przewidzianych w

art. 24 § 1 zd. II k.c. w sposób odpowiednio syntetyczny i ogólniejszy, pozwalający określić wystarczająco kontury prawne (istotę) naruszeń – ich sprawcę, sposób działania sprawcy, przedmiot wypowiedzi formułowanych o powódzie godzących w jego dobra osobiste. Formuła przeproszenia ma tu z istoty rzeczy – z racji jej celu – treść bardziej ogólną. Informacje o powódzie przekazane przez pozwanego wywołały liczne publikacje oraz dyskusje w prasie, telewizji oraz radiu. Były przedmiotem między innymi (...) Telewizji (...), (...) Telewizji (...), (...) Telewizji (...), (...) Telewizji (...), (...) Telewizji (...), Serwisu (...) Programu (...) czy (...) Telewizji (...). Istotne jest zatem, aby oświadczenia o przeproszeniu dotarły do zbliżonego kręgu osób wiedzących lub mogących wiedzieć o naruszeniu dóbr osobistych powoda i przez to pozwoliły zatrzeć poprzednie wrażenia tych osób i zweryfikować wiadomości o powódzie (wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2010 r., sygn. akt I CSK 217/09). Skoro do wypowiedzi powoda doszło w telewizji i tygodniku (...), to celowym jest zamieszczenie żądanych przez powoda oświadczeń w (...) oraz (...) w sposób wynikający z zaskarżonego wyroku, co umożliwi ich dotarcie do kręgu osób, do których potencjalnie dotarły informacje pozwanego, naruszające dobra osobiste powoda. Nie można zatem uznać, aby było to nadmierne czy nieadekwatne w stosunku do naruszeń.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut pozwanego, że oświadczenia te będą niezwykle kosztowne, to w apelacji nie przedstawiono żadnych konkretnych argumentów na poparcie tego zarzutu, choćby poprzez wskazanie hipotetycznych kosztów opublikowania takich oświadczeń i odwołanie się do sytuacji majątkowej pozwanego, która uzasadniałaby odstąpienie od takiej formy oświadczeń. Nie zostało też wykazane przez pozwanego, aby wyrok w sprawie karnej był szeroko komentowany w mediach i, aby zniwelowało to skutki naruszenia dóbr osobistych powoda wypowiedziami pozwanego, zaś prezentowanie w mediach przez powoda własnego stanowiska co do zarzutów pozwanego, nie ma tu znaczenia.

Konsekwencją uznania za bezskuteczny zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.c. było uznanie za zasadne w świetle art. 448 k.c. zasądzenia od pozwanego na cel społeczny kwoty 30.000 zł. Wysokość tej kwoty jest determinowana ilością czynów uznanych za delikty naruszające dobra osobiste, jak również stopniem winy pozwanego, przy ocenie którego istotne znaczenie ma niedochowanie przez pozwanego należytej staranności w postaci sprawdzenia faktów stwarzających podstawę stawianych zarzutów.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Marzanna Góral Marzena Miąskiewicz Anna Strączyńska